

# GAZETA KRAKOWSKA

№ 22.

Z KRAKOWA DNIA 17 MARCA 1819 ROKU WE SZRODE

*Z Warszawy d. 9 Marca.*

Dnia 5 b. m. zszedł z tego świata w tcy stolicy, szacowany powszechnie Miciał Bergonzoni, Doktor Medycyny, dawniej Protomedyk Woyska Polskiego, którego 50letni Doktorstwa Jubileusz przy końcu zeszłego roku obchodził uroczystie tutejszy Uniwersytet, Członek czynny Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w którym był Prezesem wydziału umiejętności, jako też członek Towarzystwa Dobroczynności, Kawaler orderu S. Stanisława trzeciej klasy, oraz Krzyża wawskiego Polskiego i t. d.

---

W dotrach Narodowych Zbuczynie Obwodu Siedleckiego, urodziło się Jagnię o dwóch głowach, czterech nogach w naturalnem położeniu, a piątą na grzbiecie i dwóch ogonach. Jagnię to żyło bardzo krótko; we dwie godziny urodziło się drugie naturalne jagnię, które dotąd z matką jest żywe i zdrowe. Płód takowy nadzwyczajnego kształtu zakonserwowany najtroskliwiej w spirytusie, JW. Prezes

województwa Podlaskiego Cedrowski przysłał w darze do gabinetu anatomicznego Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu, który podając to do publicznej wiadomości, oświadcza razem JW. Prezesowi i tym wszystkim, którzy się do takowego podarunku przyłożyli, podziękowanie. — W Warszawie dnia 5 Marca 1819 r.

*Jasyna Sekr: Uniwer:*

*Z Chlewisk d. 28 Lutego.*

Dzień nasz JW. Stanisław Sołtyk odprawił tu dziś z dziećmi swemi, czeladką i włościanami, obchód religijny i obywatelski. Tysiąciami dobrodziejstwiod N. Cesarza i Króla obdarzeni Polacy, nowy obowiązek wiini Mu są wdzięczności, że rozkazał sprowadzić zwłoki Kościuszki z Szwajcar do Ojczyzny. Wóz, na którym przywieziono do Krakowa te zwłoki sławnego Rycerza, nabyte od Romana Sołtyka, zaprowadzony został dziś przy zgromadzeniu liczego ludu, przez dziewięć u starych wystużonych żołnierzy do Kościoła. IXiądz Moźdzynski, Pleban Chlewiski, odbierając ten drogi zabytek pod szczyty przybytku Boskiego-

w gorliwej mowie wystawiał, iż Bóg zawsze błogosławi cnotliwym i wiernym oyczyźnie. Między temi starymi wojownikami znajdowali się: Onufry Kosakowski z Połockiego, który służył pod Puławskim za towarzysza w Konfederacyi Barskiej, więty w niewolę pod Widawą poszedł w służbę Rossyjską, lat 30 stał nad granicą Chińską, tam się ożenił z Chińką Maryanną Gantycarów; Wincenty Zdziech i Jędrzey Łyzwa służyli pod Kościuszką, byli w bitwie pod Racławicami; Szymon Olan, Tomasz Kasprzak, służyli w Legionach pod Dąbrowskim, byli w bitwie, nad Trebią, i z Jeneralem Kniaziewiczem pod Hohenlinden; Stanisław Dygurski pod Jeneralem Sokolnickim, przy szturmie do Sandomierza popisał się, i od Xięcia Poniatowskiego zaszczycony krzyżem; Stanisław Mieżyński zakończył zawód woenny w korpusie Krakusów, kilka razy ranny powrócił z Francyi z wojskiem pod przewodnictwem Krasieńskiego. Tak ci walecznymi okryci ławami są i teraz użyteczni dając przykład spokoyności i pracy. Po tylu burzach szczęśliwi pod łaskawem, łacznem Rządu okiem, łogich ze współziomkami swemi doznają skutków pokoju i porządku. Wioni to iesteśmy Temu, który ciągle po Oycowsku obchodzi się z nami.

Z Peterzburga d. 12 Lutego d. k.

Pomiędzy wychodzącymi tu w języku Rossyjskim dziennikami zaleca się Dziennik dawney i nowey literatury przez rozmaitość i wybór artykułów iako też ze względu pięknego stylu i trafnych tłumaczeń z autorów starożytnych.

Jest tu pod prasą i wkrótce wydzie z druku nowe dzieło polityczne, napisane

w języku Francuzkim przez JW. Łobarzewskiego.

Z Arensburga donoszą pod d. 14 z. m., iż zima tegoroczna nie jest zimą: nie było ani mrozów, ani śniegu, rzeki i jezioro nie zamarzyły, a ciepłomierz Reaumura okazywał stopni 5 ciepła.

Piszą z Irkucka pod dniem 1 z. m. „Według doniesień z twierdzy Ostrowskiej, handel tegoroczny przyjeżdżających tam Czukczów z Rossyjanami był nierównie znaczniejszy aniżeli lat przeszłych. Targi ciągnęły się przez kilka dni zawsze zgodnie i po przyjacielsku. Czukczowie przyjeżdżali tam z całemi rodzinami, żonami i dziećmi. Wymieniono u nich wiele futer drogich, kości Mamutów i innych przedmiotów, przy czem ciż Czukczowie opłacili futrami i skórami podatek znaiomy w Rossyi pod imieniem Jaksak. W czasie tych targów pięciu Czukczów przyjęto Religiją Chrześcijańską.

Na iarmarku odbytem w Jakutsku w końcu Czerwca r. z. przywieziono towarów Rossyjskich z Irkucka za milion rubli łącząc w to i towary Chińskie. Futra rozmaite w wielkiej były obfitości. Wiewórki białe przedawano sztukę po rublu i 15 kopieiek, szare od 50 do 75 kopieiek, choruki od rubla i 50 k. do rubla i 80 k., gronostaje po 30 k., lisy czerwone od 17 do 30 rubli, szare od 40 do 45 r., srebrzyste i czarne od 100 do 150 rubli, 40 sobońi Ulskich i Uczurskich po 1000 rubli, Aldańskich od 1200 do 1500 r., Kołymskich od 800 do 900 r., Wiluyskich po 600 r.; sto sztuk skór kunich po 100 r. Samey kości Mamutowey przedano na tym iarmarku za 95000 rubli.

*Z Wilna d. 17 Lutego.*

Dnia 14 b. m. odprawiono tu w kościele Grecko-Rossyjskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. N. Królowey Wirtemberskiej Katarzyny Pawłowny w obecności JW. I. tawskiego wojennego Gubernatora Rzymskiego Korsakowa oraz wszystkich władz wojskowych i cywilnych, jakoteż licznie zgromadzonego ludu, przyczem zasyano do Nieba gorące modły o przedłużenie dni szczęśliwie nam panującego Monarchy i całej Jego Najjaśniejszey Rodziny.

*Z Wiednia d. 10 Marca.*

Podług doniesień z Wenecyi pod d. 25 Lutego Najjaśniejszy Cesarz ogląda ciągle wszystkie godne widzenia przedmioty. D. 23. zaszczycił obecnością swoją prywatny instytut edukacyi braci Cavants i okazał swoje zadowolenie z dobrego tego urzędzenia. Potem J. C. K. Mość raczył wsiąść na nowy parowy statek i płynąc dosyć daleko po wielkim kanale. Po południu dawał Monarcha posłuchania, a w wieczor z N. Cesarzową i obecnością w Wenecyi Rodziną swoją znajdował się na danym w Teatrze la Fenice wielkim balu.

D. 26. z. m. o godzinie trzy kwadransie na głątą w wieczór rzadkie w górach Styryjskich około Bruck zdarzenie natury przestraszyło mieszkańców. Na blisko dwie mil od południowo-zachodu ku wschodowi dało się czuć dosyć mocne trzęsienie ziemi około 4 sekund trwające z hukiem do gromotu podobnym. Atmosfera była bardzo zachmurzona i wilgotna; wiatru niebyło wcale żadnego, barometr okazywał burzą, a cieplomierz 5ty stopień pod punktem lodu. D. 1 Marca w południe dało się czuć ledwo ieszcze wstrząśnienie, lecz

nie tak mocne jak pierwsze i trwało tylko 2 sekundy. Zresztą oba wstrząśnienia żadney nie zrzuciły szkody.

*Z Berlina d. 9 Marca.*

Wyjechał stąd J. Król wiać w ka Mość Następcą W. Xięstwa Meklenbursko-Szweryńskiego do Szweryna; Xie Paweł Meklenbursko-Szweryński do Potsdamu; Xie Gustaw Meklenbursko-Szweryński do Strelitz; Xie Anhalt-Deslau do Potsdamu; były Jenerał porucznik w służbie Polskiej Xie Surkowski do Drezna; aktualny tainny Minister stanu Bülow do Frankfurtu nad Odrą; Minister stanu Angern do Magdeburga.

*Z Paryża d. 27 Lutego.*

Monitor zawiera opis posiedzenia izby Parow d. 26 na którym Margr. Barthelemy wniósł o zmianę ustawy względem obiorow do izby Deputowanych. Gdy Margr. wyłożył powody do swojego wniosku, i izba nakazała iego mowę wydrukować, zabrał głos Prezes Ministrow, Margraja Dessoles, i oświadczył się za odrzuceniem tego wniosku. Izba nakazała i tę mowę drukować. Za odrzuceniem mowili także Xie La Rochefoucauld, Hr. Boisys d'Anglas, Minister spraw wewnętrznych Hr. Decazes, Xie Choiseul i Hr. Lanjuinais. Zaś Hr. Castelan z wielu innymi Parami wspierał wniosek. Nakoniec przystąpiono do głosowania, czyli wniosek ma być roztrząsany, i większością 94 przeciw 60 głosów postanowiono, iż ma być roztrząsany, co będzie rzeczą następných posiedzeń.

Zaewniają, iż izbie Deputowanych podany wkrótce zostanie projekt do ustawy, uzupełniający ustawę względem odpowiedzialności Ministrow. Uważają, iż

projektów podawane teraz izbom, nie są poprzednio przez radę stanu roztrząsane, ale tylko przez radę Ministrów. Jeszcze podczas przeszlorocznych posiedzeń, wystawiano radę stanu jako władzę niepotrzebną i przeciwną Konstytucyi.

Pomiędzy prośbami, które izbie Deputowanych podane zostały, największe sprawiła wrazenie i przyjęta została prośba Pułkownika Selel, którą w imieniu swoim i do 1500 Marszałków, Jenerałów i Officyerów wszelkiego stopnia względem wynagrodzenia za utraczone w uboich krajach za przelaną krew otrzymać uposażenia. Za zdaniem dotyczącej się Komisji odesłaną ta prośba została do Ministra spraw zagranicznych.

P. Augustyn Jordan, brat znanego Kamila Jordan i teraźniejszego Sekretarza przy poselstwie w Rzymie, mianowany został naczelnikiem i dyrektorem jeneralnem wydziału spraw duchownych w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Mnostwo podprefektów i 7 prefektów zmienionych znowu zostało.

Potwierdza się, że Kże Richelieu darował wspaniałe szpitalom i ustanowieniom ubogich w Bordeaux nadane mu przez naród Francuzki 50,000. fr. rocznego dochodu. Sam zaś, jak zapewniają, chce udać się na mieszkanie do Odessy, gdzie pamięć jego w wielkiem poszanowaniu zostanie.

Popioły trzech uczonych, Mabilion, Montfaucon i Descartes zostały d. 26 b. m. z ogrodu muzeum pomników Francuzkich do Kościoła St. Germain-des-Prez przeniesione i w grobie Kaplicy S. Franciszka Salezego złożone. Tamże przeniesione w tych dniach zostaną zwłoki Boi-

lleau.

Wierzytiele Lueyiana Bonapartego powołanemi są do jednego z tutejszych pisarzy aktowych; ofiarowane im będą po 70 za 100.

Obecni tu Amerykanie, wyjąwszy P. Galatin, który jest chory, obchodzili tu d. 22. b. m. pamiątkę urodzin Jenerała Wasingtona.

Wojsko nasze liczy teraz 4 Jenerałów pułkowników, 16 Marszałków, 14 Jenerałów poruczników, którzy są gubernatorami dywizyi wojskowych, 82 Jenerałów poruczników w czynney służbie, 50 do użycia, a 27 bez obowiązku; 182 Marszałków polnych w czynney służbie, 100 do użycia, a 127 bez obowiązku.

Wiele osób za publiczne chwalenie przez wiaźcyciela i buntownicze mowy zostały teraz na 3 i 4 miesięczne więzienie i zapłacenie od 50 do 500 fr. skazane.

Pewien Anlik uwiodł córkę Kapitana gwardyi Królewskiej Havré. Kapitan nie uciekając się do innego środka, napisał do uwodziciela, nazywając go kochanym swoim zięciem, iż oczekuje go w swej wiosce dla obchodzenia zaślubin. Zięć stał się z uwiedzioną i wszystko zakończyło się w dobrym sposobie, zwłaszcza że zięć jest bogaty.

Z Madrytu d. 15 Lutego.

Wyszło tu nowe rozporządzenie czyli zmieniecie dawniejszego względem zaciągu do wojska. Zasada, iż wszystkie klasy bez wyjątku obowiązane są losować, jest zupełnie utrzymana; ale szlachta na których los do służby padnie, mieć będzie nazwisko żołnierzy szlacheckich lub przepisany czas jako kadeci przesłużyć

wojno im nawet okupić się raz na zawsze złożeniem 5000 fr. Nowicyusz klastorni i seminaryści w niektórych tylko przypadkach i to pod trudnemi warunkami są od losowania wyjętymi.

Kalendarzyk Królewski na rok terazniejszy obeymuje: w sile lądowej 30 Jenerałow Kapitanow, 129 Jenerałow per-ru zaiokow, 200 Mars atkow polaych, 446 Brygadverow, 37 pułkow linijowych, po 1121 ludzi (41,447 ludzi) 10 batalionow lekkiej piechoty po 560 ludzi (5600 ludzi) 3 pułki Szwaycarow, 13 pułków ciężkiej jazdy, i 9 lekkiej (11,000 ludzi) 3000 artylerzystow z 1050 koni, z bataliony Saperow, nie licząc milicyi i wojska Amerykańskiego. W sile morskiej: 1 Jenerał kapitan, 17 Jenerałow porucznikow, 47 Brygadye o., 78 Kapitanow okrętowych i 154 fregatowych. (Flota składa się z 3 liniowych okrętow i 3 fregat.)

Z Włoch d. 26 Lutego.

Do całego Królestwa Neapolitańskiego nie może żaden obcy okręt zawinąć, jeśli nie jest opatrzony paszportem od Konsula lub Vicekonsula Neapolitańskiego.

Xże Antoni Saski przybył d. 16 b. m. z swoją Małżonką Arcy Xiężną Austriacką Maryją Teresą i wnuczką Xiężną Amalią do Florencyi. Tamże przybył Arcy Xże Palatyn Węgierski z Rzymu.

W Rzymie odbyła się d. 9 Lutego w obecności Oyca S. kongregacyia Świętego Obrządku, dla zprawdzenia cudow założyciela zakonu Trynitarzow i poczynienia przygotowań do ogłoszenia go Świętym.

Pisma publiczne zawierają następujące dowodne pismo proszące mniemania o stanie rodziny Buonapartow: — Prośba

do J. Królewickiej Mci Wielkiego Xcia Toskańskiego. — Jozef Buonaparte, z wyszy Korsyki, syn Karola Buonaparte, ma zaszczyt przelożyć w Królewickiej Mci, że go w Korsyce teraz mieszkająca rodzina, pochodzi z Florencyi kraiu Toskańskiego; że tam aż do ostatnich czasow Rzeczypospolitej nayıpierwsze piastowała urzędy, i spokrewniona jest z Albrizzi, Alberti, Tornabuonis, Altavanti i innemi znakomitemi tamtejszemi rodzinami. — Z powodu politycznych zdarzeń, które w ostatnim wieku zawichrzyły Rzeczypospolitą Włoską, rodzina Buonapartego która na owezas dzielita się na wiele odnóg i trzymała stronę Gibellinow, zmuszoną została do opuszczenia Florencyi i osiędzenia w różnych miastach — Przodkowie proszącego osiedli w Sarzane, małej Rpltey Liguryjskiej, gdzie przez związki małżeńskie spokrewnili się z Malespina i innemi znakomitemi rodzinami i pierwsze w tym kraiu urzędy i godności posiadali. — Proszący przedstawia w Królewickiej Mci nayıpokorniej, iż rewolucyie, których Włochy w różnych czasach doznawały, zniewoliły wiele członkow tej rodziny do przeniesienia się do Korsyki i osiędzenia w mieście Ajacio. — Rodzina Buonapartego utrzymała w tem mieście przy wiley swojego szlachectwa, iak okazuje się z złożonego tam przez Hieronima Buonaparte dyplomu Genuenskiej Rpltey, w której Buonapartowie Korsykanscy zostawali w powinowactwie z rodzinami Vozi, Ornano, Durazzo i Lomelini, i lenność Vofsi posiadali — Gdy Korsyka przyłączona została do korony Francuzkiej, oyciec proszącego, którego szlachectwo przeszło od 1160 r. pochodziło, był kilko-

krotnie na reprezentanta od szlachty obierany. W roku 1779 Król Francuzki raczył zatwierdzić jego szlachectwo i młodszego brata proszącego, Napoleona, pozwolił umieścić w szkole wojskowej w Brienne, z której dostał się potem do Paryżkiej, w której zostawał aż do mianowania officerem w korpusie artyleryi Królewskiej — Proszący przedstawia dalej na poparcie swego szlachectwa, iż siostra jego, Marianna Buonaparte miała zaszczyt otrzymać od Króla Ludwika X. V. pozwolenie wstąpienia do klasztoru szlacheckich Panien w St. Cyr, gdzie żadna Panna nie mogła być przyjętą, która nie okazała więcej jak od 4 przodków szlacheckiego rodu. — Gdy rodzina Buonapartow uważaną zawsze jest jako Toskańska i pochodzi od Jana Buonaparte, który w imieniu Rpltey Florenckiej podpisał traktat pokoju z Stolicą Rzymską, i to mieszkający w Toskanii Buonapartowie przynajmniej, przeto podpisany z powyższych powodów, który pragnie odzyskać prawa dawney swej oyczyzny, uprasza najpokoźniej W. Królewicowskiej Mei o pozwolenie mu noszenia znaków orderu Świętego Szczepana. Łaska ta poda proszącemu nową sposobność do okazania W. Królewicowskiej Mei najgłębszego Uszanowania i przychylności bez granic do Osoby W. Królewicowskiej Mei i Wysokiej Jego Rodziny. D. 10 W. rześnia 1789.

Na tę prośbę nastąpiło następujące rozporządzenie: Rada orderu zastanowiwszy się, iż proszący jest cudzoziemcem, a liczba cudzoziemskich kawalerów oznaczona jest ustawą 1786 roku do 80, wynosi już 94, zatem prośba ma być W. Miśtrzowi orderu do rozstrzygnięcia podana.

— Pomiędzy temi pismami, znawdnie się jeszcze następujący Reskrypt Wielkiego Xcia: „ Proszący ma złożyć dowody, iż pochodzi z Toskanii, a na owczas rzecz ta będzie na nowo naszej Radzie przetożona. „ — ( Wszystko przełożone jest z autentycznego oryginału, który znawdnie się w archiwum orderu S. Szczepana w Pizie.)

*Z Londynu d. 26 Lutego.*

W głównym pocztowym urzędzie teyszym potrzeżono, iż zachodzą wielkie oszukaństwa względem biletów bankowych, które albo z listami niebyły odsetane, albo z nich wymowane. Na zachodzące w tey mierze skargi, zaczęto mieć podeyrzenie na pocztowych sekretarzów. Miano oko na ich prywatne wydatki. Jakoż w krótcie to podeyrzenie zamieniło się w rzeczywistość względem dwóch sekretarzów, których najmłodszy był znakomitey rodziny. Oba zostali pod sąd oddanemi; jeden z nich wypierał się z początku, ale gdy stawiono na światka przeciw niemu kobietę nazwiskiem Anna Coffin, zamilkł i przyznał się do winy. Rzeczona kobieta była przez niego używana do zakupowania rzeczy za bilety lub onezmienniania. Zwabiono ją zaś do świadectwa nagrodą 50 f. szt. a w przeciwnym razie zagrożeniem surową karą.

Z Torbay odpłynął d. 22 b. m. okrętu Flutus pod Kapitanem Grant, z zaciągnięniemi żołnierzami dla wojska niepodległych południowey Ameryki.

Dotychczasowy Poseł Francuzki, Margr. Osmond, pożegnał już w Londynie swoich przyjaciół, gdyż wkrótcie zżuzie-go Hr. Latour - Maubourg.

Podług złożonego parlamentowi ra-

chunku wprowadzono do Irlandyi w 1817 roku 17,807 beczek pszenicy, w 1818 rok<sup>u</sup> 14,647; owsa w pierwszym roku 8808, a w drugim 952 beczek; mąki w pierwszym 11,552, a w drugim tylko 1057 cetrarów.

Wojsko Angielskie do 25 Stycznia r. b. składało się, według podanego parlamentowi poczetu, z 5852 oficerów i 109,810 żołnierzy. Z tych zostawało w aktualnej służbie W. Brytanii 15,248 ludzi oprócz 5516 głów gwardyi, w Irlandyi 1,8923, w wschodniej Indyi 18,283, a łącznie było 11,276 ludzi.

W Dublinie umarł edukujący się, przywieziony przez wyprawę w roku przeszłym do bieguna północnego Esquimaux, urodzony na brzegach zachodniej Grenlandyi, nazywający się John Sackhouse, w 22 roku życia. Na krótkim czasie przed śmiercią, mówił, iż jedyną z żyjącej jego rodzicielki siostrą pokazała mu się, i zaleciła mu pożegnać się z tym światem.

Papiery rządowe spadły dziś na 74 za 100. Dziennik Gonicz przypisuje to spadnięcie zmyślonej pogłosce o śmierci ościennego Monarchy, zaprzeczając licznym bankructwom w Londynie i Manchesterze, o których inne pisma donoszą, i zapewnia, iż bank zakupił wexle statych domów.

Zaburzenia w Stockport trwają ciężko, i bardzo mało robotników powróciło do pracy do kopalni węgla.

Nieciaki Tabbs założył się niedawno, iż w 20 minutach zje 4 funty wołowej pieczeni i za dwa grosze chleba, i do tego wypije dzbanek porteru. Uskutecznił to wszystko w 18 minutach i miał jeszcze 2 minuty czasu do otwarcia gęby i rąk.

Izba niższa po zdaniu sprawy przez dotyczącą się kommissyją uchwaliła wczoraj

podług tych sporach wszystkie wnioski Lord Castlereagh dotyczące się urządzenia i utrzymania Windsoru.

Z *Bruxelli d. 1 Marca.*

Ustawa o prawach polowania przyjęta została większością głosów przez Stany jeneralne. — Do izby drugiej wniesiono d. 26 Lutego projekt do ustawy: że nikomu, kto bądź jest, niewolno pod banderą Szwedzką wprowadzać do Niderlandów innych towarów, iak tylko pochodzące z ziemi przemysłu lub osad Szwedzkich, i pod karą konfiskaty okrętu i ładunku.

Wczoraj były tu i w całym Królestwie z największą uroczystością urodziny Królewica Następcy tronu obchodzone.

Brzuchomowca Alexander znajduje się od kilku dni w naszym mieście; okazał on 299 zaświadczeń swej sztuki, a tu otrzyma zapewne 3ch setne.

Pani Catalani wstawszy z swej choroby w Lill, dała koncerty w Douay i Antwerpii.

Michał Lapage, były kucharz Bonapartego, przybył tu d. 26 Lutego z swoją żoną i pomocnicą z wyspy S. Heleny. Przybyli oni z Anglii przez Hamburg i idą do Paryża.

Z *Stambułu d. 8 Lutego.*

Cesarz Rossyyski napisał własnoręczny bardzo grzeczny list do W. Sultana zachęcając Portę do ułożenia się w dobry sposób względem zachodzących jeszcze z Bukarestskiego traktatu pokojowego sprzecznych punktów. Spodziewają się, iż uprzedzając ten krok przyłoży się wiele do ukończenia rozpoczętych w tej mierze układów przez Posła Rossyyskiego, Barona Strogonow, zwłaszcza, że oba państwa pragną utrzymać pokój.

Sławny pod imieniem Aly Beja podróżujący cudzoziemiec, który udał się z ostatnią pielgrzymką karawaną do Mekki, umarł niedaleko Damasku. Basza tamtejszy podług służącego sobie prawa do spadku po pielgrzymach, zabrał po nim wszystko, a mianowicie szacowne instrumenta i rękopisma.

Z Sztokolmu d. 19 Lutego.

W okolicach kopalni urzeczono nakońc z radością śnieżną zimę. Setne fury z kruszczem i węglami okrywają drogi.

D. 10 b. m. władze i znakomitsi mieszkańcy Gotenburga zgromadzili się i na przetożenie Wielkorządcy Jenerala Rosen i Biskupa Wingård, iż fondusze z ostatnich lat nie są dostatecznem do utrzymania ubogich, zawarli nowe towarzystwo ubóstwa, i znaczne podpisali składki.

Na rachunek Króla zakupione niedawno zostały dobra Stiernschwärd w Schoonen nie daleko Sundu leżące za 45.000 tal. bankowych.

Z wyspy S. Bartłomieja nadeszła wiadomość, iż umarł tamtejszy Gubernator, Podpułkownik floty i Adjutant Królewski, Rosenwärd, w 36 roku życia.

Do 28 portów Szwedzkich, oprócz Sztokolmskiego, weszło w roku zeszlým 2890 statków, a wyszło 2694. Liczba Szwedzkich kupieckich statków wynosiła w tymże roku 1107, a maytków na nich 9717.

Z Ahwisgranu d. 26 Lutego.

Piękne listy, które P. Schreiber, pełnomocnik nabywców dóbr w b. l. Królestwie Westfalskiem, pod d. 16 Października pisał do zgromadzonych tu podówczas Monarchów, wyszły teraz z druku. W liście do Cesarza Austriackiego wyraził między innymi: „Jmie Oyca wielkiej wspólnej oyczyzny zachowują zawsze ludy, gdy mówią o Cesarzu Niemieckim,

i z szczególniejszą wiernością nazywają Oycem w. u. a Habsburgów, który największą świetność nadał tronowi Austriackiemu. O sprawiedliwość zachodzi tu prośba; spr. wiedliwość znamiennej niniejsze żądania. Pod berłem W. C. K. Mci zachowana ona zawsze była w Niemczech, i niepodobna, aby ten piękny kraj opuścić miała, ponieważ W. C. K. Mość jeszcze w nim panujesz. „ — W liście do Króla Pruskiego: „Jeśli niewłaściwość miejsca była przyczyną, że kilkokrotne nasze przetożenia nie wzięły dotąd skutku, tedy sprawiedliwość W. K. Mci zastąpi nakońc tę niewłaściwość oświadczeniem się wspaniałe za zatławieniem tej sprawy, wszakże wspaniałość W. K. Mci przytożyła się n. eraz do spokojności Niemiec, nadała tronowi i ehatom pokoy. — W liście do Cesarza Rosyjskiego: „W. C. Mość panujesz nad więcej sercami, niżeli poddanych liczysz, i w wielkiej rozległości Europy imie Alexandra ożywia każdego, który pociechy potrzebuje, i jest dla niego pewną wrozbą, iż pod opiekę W. C. Mci wszędzie prawo zachowane zostanie. Usiłowania moje były dotąd daremne; ale nie tracę nadziei, ponieważ W. C. Mość jeszcze się tu znajduiesz. Jest to największy pocieszający i zaspokajający uczucie widzieć W. C. Mość na ziemi Niemieckiej i zasiadającego w wysokiej Radzie, która zapewnić ma wewnętrzny i zewoętrzny pokoy, nieodmienne zachowanie sprawiedliwości i zatławienie wszystkie jeszcze sprzeczne sprawy Europy na przyszłe wieki. Szczęście i okoliczność, że ostatnia nasza prośba wytoczyć się musiała do Monarchów, w których ręku znajduje się nasz los, do daie nam odwagi i nadziei. Nawiasznieyzy Panie! do oswoobodziciela Niemiec, do założyciela S. Związku mnóstwo ucisnionych zanoszą swe błaganie; do Alexandra Błogostawionego, który do palmowej swej korony przyda nową perłę, gdy podzwignie ucisnionych i wroci im spokojność. W. C. Mość jesteś za nadto wspaniałomyślny, ażebyś w tych wyrazach nieuznał serc, które dla Ciebie bią, za Ciebie się modlą, i wszystkiego od W. C. Mci oczekują i o wszystko proszą. „

Zyczących trzymać Gazetę Krakowską od 1. Kwietnia r. b. uprasza Redakcyja, aby uprzejmiey o wczesne się zgłaszanie.



# DODATEK

## DO N<sup>RO</sup> 22.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 17 MARCA 1819 ROKU WE SZRODE

### Z Poznania d. 3 Marca.

Dnia 1 b. m. odprawiła siętu instalacyia JW. Jozefata Mikorskiego, którego N. Pan Prezesem tuteyszego sądu Ziemiańskiego mianować raczył. Dodała świetności temu obrzędowi obecność JW W. Biskupa Gorzeńskiego, Hrabiego Działyńskiego, Wojewody, i wielu znakomitych obywateli Wielkiego Xięstwa.

Sądy Ziemiańskie w Bydgoszczy, Krotoszynie, Wschowie, Międzyrzeczu i Pile mają także już swoich Prezesów. N. Pan mianował Prezesami tych sądów JW. Kraszewskiego, byłego Prezesa Trybunału cywilnego, w Bydgoszczy; JW. Rembowski, w Krotoszynie; JW. Hrabiego Potworowskiego, Szambelana i Kawalera orderu orła czerwonego, w Wschowie; JW. Henryka Kornatowskiego, w Międzyrzeczu; a JW. Rydzynskiego, w Pile.

### Od Brzegów Menu d. 2 Marca.

Z powodu użoania Szwedzkiego Posła przy Seymie Niemieckim, P. Hiort, dał Prezes Seymu, Hr. Buol-Schauenstein, wielki dyplomatyczny obiad. — Seym zatrudni się w krótcie ważną sprawą na-

bywców dobr w Elektorstwie Hessenkasselskiem, a byłem królestwie Westfalskiem, do której Kongres Akwizgrański wyznaczył dwóch miesięczny czas, który już upłynął, a Elektor, pomimo wezwania Mocarstw, nie przystąpił dotąd do podobnego urządzenia, jakie inne Mocarstwa, którem przypadły także kraie z królestwa Westfalskiego, względem nabywców dobr poczyniły. Gdy Francya należy teraz do związku Mocarstw, i ma do zapłacenia summy Niemcom, ma zatem sposobność mimo uporu Elektora wynagrodzić Francuzów, którzy w jego kraju dobra posiadali.

Seym W. Xięstwa Badenskiego zwołany jest na 23 Marca do Karlsruhe.

Mieszkańcy Ulmu i tamtejszych okolic podali Królowi Bawarskiemu prośbę, aby to miasto nie było na twierdzą zamienione.

Klasztor na górze S. Bernarda wydał w roku zeszłym podróżnym 31,078. porcy jedzenia.

Do charakterystyki podróżujących teraz Anglików, przydają pisma publiczne

co następuje: Po gościnni w Kolonii przyjechało niedawno dwóch Anglików, którzy o najmniejszą rzecz, a mianowicie iedze nie przodem się godzili. Przyjaciel gospodarza, którego gniewał ten postępek cudzoziemców, prosił go, aby mu pozwolił przyjąć służbę Kelnera. Gdy Anglicy ziedli zesmakiem i w obfitości obiad, ale bez żadnego trunku, tylko dwie flaszki wody wypili, żądali rachunku. Podano im go; lecz z wielkim zadziwieniem postrzegli każdą flaszkę rachowaną po półtora franka, "Jak to, zawołali rozgniewani cudzoziemcy, w tym kraju płaci się kawa?," "Tak jest, Panowie, odpowie rzekomy Kelner spokojnie, bo to jest woda holońska.,"

Pomiędzy cudzoziemcami, którzy w Brazylei osiedli, znajduje się także leno. rał Hr. van Hogendorp, który dawniej był posłem bylewy Kpłicy Batawskiej w Petersburgu, później Gubernatorem w Hamburgu, a mianowicie w tym czasie, kiedy bank tego miasta przez Rząd Francuzki zebrały został. Posiada on tam znaczną liczbę niewolników, których używa do robienia około plantacyy.

*Dnia 15 i 16 Marca 1819.*

*Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

| Korzec       | 1. Zł. gr. | 2. Zł. gr. | 3. Zł. gr. | 4. Zł. gr. |
|--------------|------------|------------|------------|------------|
| Przenicy     | 25 — 23    | — 20       | — 17       | —          |
| — Zyta       | 12 — 11    | — 10       | — 9        | 15         |
| — Jęczmienia | 10 — 9     | — 8        | — 7        | 15         |
| — Owsa       | 5 — 5      | 15 — 15    | 10 — 10    | 5 —        |
| — Jagiel     | 38 — 34    | — 32       | — 30       | —          |
| — Grochu     | 12 — 11    | — 9        | — 8        | —          |
| — Rzepak     | 28 — 27    | — 26       | — 25       | —          |

*Cena Zboża*

*W Warszawie d. 6 Marca*

|                 |            |          |
|-----------------|------------|----------|
| Korzec Pszenicy | od Złp. 27 | do 33.   |
| — — Zyta        | — —        | 18 — 20  |
| — — Jęczmienia  | — —        | 12 — 16. |
| — — Owsa        | — —        | 10 — 11. |
| — — Grochu      | — —        | 14 — 20. |

*Cena Zboża*

*W Gdańsku d. 5 Marca*

|                           |                |
|---------------------------|----------------|
| Łaszt 28 Korcy wynoszący. |                |
| Pszenicy od Złp. 1000     | do 1240.       |
| Zyta                      | — — 680 — 700. |
| Jęczmienia                | — — 580 — 600. |
| Owsa                      | — — 260 — 280. |
| Grochu                    | — — 680 — 720. |

*Bieg Pieniędzy*

*W Krakowie d. 8 Marca*

|                                |             |         |
|--------------------------------|-------------|---------|
| Czer. Zł. Holl: moneta Courant | Złp. 19 gr. | 6.      |
| — detto Cesarzski              | — —         | 18 — —  |
| Fryd. Pruskie                  | . . . . .   | 33 — 15 |
| Luidor                         | . . . . .   | 37 — —  |
| soto frankowy                  | . . . . .   | 32 — 10 |
| Szeiny Wiedeńskie za 100       | — .         | 234 — — |
| Złoty ryński Szeinami          | — .         | 1 — 20  |

## DONIESIENIA

Dobra Owczary niegdyś w województwie Krakowskim sytuowane o Milę od Krakowa odległe, zostając w Królestwie Polskim dziś do obwodu Olkuskiego przyłączone są do sprzedania w każdym Czasie. — Dobra rzeczona składają się z następujących Wiosek i folwarków:

1) Z Wsi Owczary z folwarkiem Niebyta, mające Las dębowy, sosnowy, brzozywy, grabowy, Cegielnię, Browar na dwa garce murowany z wszelkimi wygodami, Austeryą nową, wieżą na trakcie Wielkopolskim, i aowala. W tej Wsi jest dom wygodny o jedenastu pokojach piękny, dwie piwnice murowane, i osobną Oficyną z 4ma pokojami z kuchnią wygodną i piwnicą osobną, prócz innych zabudowań i wygod ma sady, frukta i tągę.

2) Z Wsi Górna Wieś, mającey folwark Górnowieki z Owczarnią z takim lasem jak i Owczary, a nadto znajducie się w niej kamień wapienny, i kamień do murowania zdalny, ma Austeryą wielką nową wygodną na trakcie Warszawskim i ma Łąki.

3) Z Wsi Garlicy wielkiej, mającey folwark, Młyn na rzece, sady, łąki i las jak i w powyższych Wioskach. Wszystkie te Wioski mają osobnych Włościan, osobne rozgraniczenie, osobne lasy, leżą na samey granicy Rzeczypospolitey Krakowskiej, i mogą być sprzedane netylko razem, ale każda Wieś osobno; Gruntow do brych maia dostatkim, więcey żytnych iak pszennych

Ktokolwiek by sobie życzył tych nabycia razem lub cząstkowo, albo rozpatrzyć się w Inwentarzu, ma się udać do Dziedzica Dóbr rzeczonych ciągle w Krakowie w Rynku pod Nrem 23 mieszkającego, a tak o cenach tych, iako i Czynszach, Daninach i. t. d. z wszelką dokładnością dowiedzieć się może i na Gruncie, o Stanie tych Dóbr przekonac się.

Dyrekcya Główna Górnicza. — Z mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 19 Lutego r. b. Nro 1117 Stycznia 19 wydanego, zawiadomia niniejszym i wszystkich chęć Kupna produktów Propinacyinych mających, że w dniu 14tym Kwietnia r. b. w Kancellaryi Główney Dyrekcyi Górnicznej w Mieście Kielcach o godzinie 10tej rano, zaczenie się odbywać Licytacya publiczna następujących produktow propinacyinych to jest:

|  |           |      |        |
|--|-----------|------|--------|
| Stodu pszennego Korcy 21, garcy 16 za korzec                 | . . . . . | Zip. | 42 gr. |
| Stodu jęczmiennego Korcy 430 garcy 14 korzec                 | . . . . . | —    | 12 —   |
| Chmielu funtów 17 Cetnar rachując po                         | . . . . . | —    | 39 —   |
| Wódki okowity na 3cią Wodę garcy 1801 $\frac{1}{2}$ garniec. | . . . . . | —    | 3 — 15 |
| Wódki przepalanej garcy 11 $\frac{1}{2}$ garniec             | . . . . . | —    | 5 —    |
| Wódki Ordynaryiney Garcy 318 $\frac{1}{2}$ Garniec           | . . . . . | —    | 3 — 10 |
| Piwa Bezek 14 którego cena Heczki                            | . . . . . | —    | 10 —   |

i ciągle aż do uskutecznienia sprzedarzy za gotową zaraz zapłatą kontynuować się będzie. — O warunkach Licytacyinych każdego czasu w Kancellaryi Główney Dyrekcyi Górnicznej dowiedzieć się można. — Zyczącym sobie zatem tego kupna na oznaczony, Termin, zapatrzonych w należne Vadum zaprasza. — Działo się w Kielcach na posiedzeniu Główney Górnicznej dnia 4 Marca 1819. roku.

Za Dyrektora Głównego Bekser.  
Tomaszewski Sek. jen.

Wydział Policji w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miastz Krakowa i jego Okręgu, podaje do publiczney wiadomości, iż w dniu 22 b. m. o godzinie 9tej ranney w Biorach Wydziału Policji nastąpi licytacya publiczna na zakupienie dla Milicyi krajowej Płotna łokci 1523 i pół, poczynająca się od ceny pierwszego wywołania po groszy 24 za łokieć. W tym przeto terminie mający chęć licytowania Entreprenorowie, zgłosić się mają do Wydziału Policji; zaś o warunkach licytacyi w tymże Wydziale każdego czasu wywiedzieć się będą mogli.

W Krakowie d. 8 Marca 1819.

Linowski S. P.  
Konwicht, Sek.

Gdy na dniu 8 Marca r. b. iako terminie do przygotowawczej licytacyi ogłoszoney nikt z chęci kupna mających, nie zgłosił się, przeto — w dniu 19 Kwietnia r. b. 1819 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Biorze Antoniego Matakiewicza Pisarza Aktowego Wol. Mia. Krakowa i jego Okręgu w Krakowie przy Ulicy Grodzkiej pod L. 225 licytacya stanowcza, dwóch realności nieruchomych to jest domu murowanego w mieście Żydowskim przy Krakowie pod L. popisową 56 sytuowanego,

tudzież Piętra drugiego Kamienicy także w mieście Żydowskim pod L. 82 stojącej, a to wskutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi Wol. Mia. Krakowa i Jego Okręgu, w dniu 16 Stycznia r. b. do L. 39 zapadłej uskutecznienie sprzedarzy przez publiczną licytacją, na przedstawienie Ur. Kozłowskiego Kuratora Masy bezdziedzicznej Mał. Salamona Hochwald sądownie dodanego, w Krakowie na przedmieściu Wesoła pod L. 249 mieszkającego nakazującej. — Realności powyższe należą do Masy zmarłego Star. Mał. Salamona Hochwald i dla zrzeczenia się takowych przez Sukcessorów — Rezolucją Trybunału I. Instancyi Wol. Mia. Krakowa z dnia 11 Lutego r. z. 1818. do L. 295 za wakujące uznane — Pierwsza z tych realności to jest Kamienica pod L. 50 sytuowana oszacowana jest urządzenie przez wstępcę biegłych przysięgłych w ilości Złp: Dwieście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć — Piętro zaś drugie Kamienicy pod L. 82 oszacowane zostało przez tychże w sztuce biegłych w ilości Złp: Sześć tysięcy osiemset dwadzieścia, groszy pięć od których to cen pierwsze zaczęte się wywołanie, i których to cen część dziesiątą jako Vadium przed rozpoczęciem licytacji, chęć kupna mający złożyć winni będą — O tytułach własności stanie hipotecznym opisie urzędowym tychże nieruchomości, dalszych warunkach licytacji każdego czasu wiadomość powziąć można u podpisanego Pisarza sprzedarz odbywającego. —

W Krakowie dnia 9 Marca 1819. roku.

*Matakwicz, P. O. D. Pisarz Aktów*

Gdy licytacja Dóbr stanowcza Charzewic i Mikołajowa, leżących w Powiecie Szkalbimierkim Woj. Krak. na dzień 3 Lutego r. b. oznaczona dla braku licytantów bez skutecznie odbyła się, przeto na wniosek podpisanego kuratora, cena szacunkowa zniżoną została przez Sąd na Sum: 100,000 złp. w monecie srebrnej Polskiej i nowy termin do licytacji na dzień 16 Kwietnia r. b. ustanowiony Uwiadomienia z tym podpisanym chęć kupna mających, aby na terminie tym przed Jw. Sędzią Dwernickim, przed którym odbędzie się sprzedarz, w Gmachu S. Leonarda w Kielcach, zaopatrzeni w wadium 10,000 złp. stawili się. Warunki przyrzec można każdego czasu w Kancelaryi Tryb. Woj. Krakowskiego. — W Kielcach d. 7 Marca 1819

*J. K. Fachinetti Kurator.*

W Niegoszowicach o mil: 2 od Krakowa we Dworze dnia 21 Marca b. r. o godzinie 2 po południu i dni następnych przez Licytacją sprzedarz odbędzie się lanszafów, zwierciadeł, krzesel, kanap, wazonów marmurowych, firanek, zboża młoczonego różnego i innych za gotową zapłatę w monecie srebrnej Courant, placący przybicie otrzyma. — W Krakowie dnia 13 Marca 1819.

*Shorczyński, Kom. Sąd.*

Koniczyny znajdują się w dobrym bardzo gatunku korcy kilkanaście na sprzedaż w Kamienicy pod Nr. 463 na ulicy S. Jana, u gospodarza Adama Struzińskiego.

Kamienica zupełnie wyreparowana, z stajniami, i t. d. w Krakowie w ulicy Floryańskiej pod Nr. 520, jest każdego czasu do najęcia lub sprzedania. Zyczący sobie najęcia lub kupna raczą się do właściciela mieszkającego w tejże Kamienicy zgłosić.

Juridka Radziwiłowska dawniej, dziś Angielskie zwana, przy ulicy Wesoła położona, Częściami podług dzisiejszego rozdziału, lub razem z wolnej ręki jest do sprzedania; po informacją na miejsce udać się można do Właściciela.

Pani Windisch, Malarka miniaturowych portretów, powracając ze Lwowa do Wiednia, przybyła do Krakowa, i mieszka w Rynku w Hotelu Urzędzkiem u P. Lipińskiego na drugim piętrze pod Nrem 11.